GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 22. W Czwartek dnia 27. Stycznia. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 11. Stycznia.

Zostającemu przy Ministerstwie spraw zagranicznych Rzecz. Radcy St. X. Gorczakow, Najwyżéj rozkazano być Posłem nadzwycz. i Ministrem pełnom. przy dworze Würtembergskim.

Z powodu uroczystości imienin N. Cesarza Jmci, Generał jazdy Hr. Orlow Denisow, przesłał Marszałkowi gub. Charkowskiéj 10000 rubli, jako ofiarę dla miasta Charkowa, na założenie domu ochrony dla dzieci ubogich.

W r. 1840. było w Rossyi rzymsko katolickich kościołów: katedralnych 7, parafialnych 960, filialnych 280, kaplic 1100, klasztorów męzkich 109, żeńskich 51. — W téj liczbie objęte są dwa kościoły i 4 kaplice, których wystawienie w roku 1840. zostało dozwolone. Nadto przeznaczono ze skarbu rubli sr. 12,557 kop. 14 na odbudowanie w Rewlu kościoła, dla znacznéj liczby żołnierzy wojsk lądowych i morskich rzymsko-katolickiego wyznania; jako też na kościół w Krzemieńcu rub. sreb. 16,594 kop. 30, z zasiłkowego funduszu duchowieństwa rzymsko katolickiego. — Liczba osób świeckiego duchowieństwa tegoż wyznania była następna: Metropolita 1, Biskupów 6, Prałatów 56, Kanoników 46, przełożonych i administratorów kościołów 844, Wikaryuszów i innych xięży 1,211; wszystkich w ogóle 2,008, zakonników 1,665.

Francya.

Posiedzenie Izby Parów, dnia 18. Stycznia. — Dzisiaj wprowadzono do Izby obwinionego o wiadomy już artykuł gazety Siècle, odpowiedzialnego wydawcę P. Louis Perrée. Na zapytanie ze strony Prezesa, czy sobie adwokata obrał, odrzekł, iż tego nie uczynił, chcąc sam kilka słów na usprawiedliwienie swoje powiedzieć. Po uzyskaném pozwoleniu przeczytał więc na swoję obronę obszerną rozprawę, poczém wyszedł z sali. Prezes oświadczył następnie, iż jest zwyczajem Izby, najprzód nad karogodnością, a potém nad karą głosować. Kreskowano więc najprzód względem pytania: Czy obżałowany winien, czyli też niewinny? Wypadek głosowania był następujący:

Liczba głosujących	. . .	181.
Za winą	. . . .	144 głosów,
za niewinnością	. . . .	37 »

Więc go uznano za godnego kary. Potém głosowano co do jakości kary. Z pomiędzy 178 wyrzekło 94 głosów karę 10,000 fr., a 84 niż-

szą. Nareszcie rzecz na tém stanęła, że Pan Perrée na jednomiesięczne uwięzienie i 10,000 fr. kary pieniężnéj skazany został.

Z Paryża, dnia 18. Stycznia.

Wiadomość o ucieczce Abd-el-Kadera dotychczas przynajmniéj nie potwierdziła się. Messager pisze, co następuje: »Pułkownik Tempourre po 13dniowéj nieobecności powrócił do Oranu. W jego lazarecie mimo niegodziwego powietrza, jest tylko 11 ludzi. Abdel-Kader z garstką stronników był w Tremezen bez możności przedsięwzięcia czego przeciw nam. Gdyby nie było tak ciągłéj niepogody, Pułkownik w towarzystwie z naszymi sprzymierzeńcami byłby na niego uderzył. Wszakże rzecz ta tylko się przewlekła.«

Minister wojny wydał rozkaz do Pułkowników, w którym zalecane jest urządzenie w pułkach szkół muzyki i śpiewu i wprowadzenie śpiewów pułkowych. Na ten cel zalecona została pułkom metoda śpiewu Wilhema.

Król pruski w własnoręcznych listach pisanych do Króla Ludwika Filipa i Xięcia Orleans usprawiedliwił się z tego, że nie może przyjąć zaproszenia, aby na Paryż obrócił powrót swój z Londynu.

Rada Generalna rólnicza głosowała na wczorajszém posiedzeniu za zachowaniem ceł wchodowych z Belgii. Propozycya jednego członka, aby rząd dołożył wszelkich starań dla zawarcia traktatów handlowych z obcemi mocarstwami, po długich rozprawach odrzucona została większością głosów 14 przeciw 12.

P. Roger, członek biura centralnego szpitalów, który od Ministra oświecenia otrzymał polecenie udania się do Austryi w celu poznania w tym kraju organizacyi medycznéj, złożył teraz sprawozdanie z swéj podróży Ministrowi.

Znany Al. Duval, członek akademii francuzkiéj, umarł d. 9. b. m., przeżywszy lat 75.

P. Paulding, Biskup Sidneyski w Nowéj-Hollandyi, rodem Anglik, zatrzymał się przez kilka dni w Lugdunie w podróży swéj do Rzymu, w celu rozmówienia się z Radą Towarzystwa rozszerzenia wiary. Dopiero od 6 lat znajduje się on w Australii, a już bardzo wielki wpływ pozyskał, szczególniéj u deportowanych zbrodniarzy. Między 200,000 mieszkańców, osada ta liczyć ma 80,000 katolików. Ludność miasta Sidney wynosi już 40,000 dusz, posiada obszerny kościół katedralny i kilka innych religijnych instytutów. Dnia 16. Grudnia wyjechał do Rzymu, dla zdania sprawy z swych czynności, i zabrania z sobą kilku Missyonarzy. Kardynał Arcybiskup Lugdunu, w czasie jego pobytu okazywał mu największe względy.

W St. Tropez odbył się przy końcu r. z. chrzest wdowy po sławnym Generale Allard, Indyanki. Po obrzędzie religijnym był bal, na którym musiała się znajdować biédna wdowa z bolesném sercem, i zamiast męża, który dotychczas był jedynym jéj uwielbienia przedmiotem, widzieć przewodniczącego Generała Ventura, szczęśliwego towarzysza przygód jéj męża, który bogaty w pieniądze i zaszczyty, nie myśli już powrócić do Lahory. Za otrzymaniem wiadomości o śmierci swego męża, zawołała: »Ponieważ pan mój umarł przeto mnie, biednéj cudzoziemce, nie pozostaje nic innego, jak spalić się, za przykładem żon w moim kraju.« Pięcioro dzieci pani Allard, która zresztą jest jeszcze bardzo młoda, gdyż w 12 czy w 13 roku życia za mąż poszła, ochrzcone zostały w St. Tropez jeszcze za życia ojca. »W mojéj ojczyźnie, — rzekła pani Allard z całą naiwnością dam w St. Tropez, — byłam uważana za piękną; tu zaś, obok białych dam, bardzo brzydką wyglądam z moją brunatną cerą twarzy.«

Dziennik Sporów i La Presse głośno dziś zwracają uwagę na nowe dzieło Wiktora Hugo, które jutro wyjdzie na widok publiczny pod tytułem Ren. Dzieło to składa się z dwóch tomów prozą i zawiéra 25 listów, po których następuje nieco dłuższe zakończenie, a o którem la Presse mówi: »Jaką burzą wznieci w dziennikach owo zakończenie, które zawiera szczytność myśli i stylu, do jakich się pan Hugo nigdy jeszcze nie wzniósł.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Stycznia.

Onegdaj N. Pani z Xięciem Albrechtem powróciła z Claremont do Windsoru, a wczoraj tam odbyła Radę Tajną. Następujący członkowie służby królewskiéj na rozkaz N. Pani na spotkanie N. Króla Pruskiego i N. Króla Belgijczyków przeznaczeni, dzisiaj na pokładzie parostatku »Firebrand« z Woolwich do Ostende się puszczą: Hr. Hardwicke, Szambelan, Pułkownik E. G. T. Arbuthnot, dowódzca 72go pułku szkockiego, Koniuszy i Kapitan Henry Meynell, kamerjunkier. Z tymi téż kilku kamerdynerów, kucharzy itd. do Ostende się zaambarkuje. Obaj Królowie spodziewani są w Anglii w sobotę dn. 22. m. b. JJ. KK. MM. Tamizą aż do Woolwich popłyną, tam wylądują i ztamtąd przeprowadzani oddziałem jazdy wprost do Windsoru się udadzą. W wieczór dnia przybycia obudwóch Monarchów Królowa Wiktorya da wielki festyn. Król Pruski podczas swego 8- do 10-

dniowego pobytu w Anglii zwiedzi też podobno uniwersytet w Oxforcie i dystrykt rękodzielniczy Manchesteru. Oraz złoży uszanowanie swoje owdowiałéj Królowéj, jeżeli téjże stan zdrowia nie dozwoli znajdować się na uroczystości chrztu.

Dziś położył Xiążę Albrecht wśród uroczystego obrzędu kamień węgielny do nowéj giełdy.

General Evans oświadczył się w Morning-Chronicle stanowczo przeciw obelgom miotanym przez O'Connella przeciw Esparterze, co Lorda Majora dublińskiego na zgromadzeniu tamecznych repealerów do pewnego spowodowało wyznania, iż właściwie tylko w duchu duchowieństwa katolickiego działał, które zdaniem jego przez Esparterę gnębione bywa.

Według Morning-Advertiser panuje obecnie w hrabstwach środkowéj Anglii ruch, mający na celu połączenie klass średnich z wyrobnikami i modyfikacyą tak nazwanéj Karty ludu. Równocześnie przywodzą powody, dla których kartyzmus wstecz się cofnął, a szczególniéj przypisują to koalicyom tegoż z Torysami i wywołanemu przez to cofnięciu się reformerów. Reprezentanci tego nowego stronnictwa ruchu występują jako gorliwi przyjaciele postępującéj naprzód wolności, równocześnie zaś jako obrońcy porządku towarzyskiego, nie chcący służyć za narzędzie do zlania na kraj okropności rewolucyi. Nowa karta wewnętrznych hrabstw przyjmuje główne paragrafy Karty ludu do swych przepisów, t. j: 1) ogólne prawo wyborów; 2) równéj wielkości okręgi obiorcze; 3) zniesienie warunku posiadłości gruntowéj, aby można być obranym członkiem parlamentu; 4) tajne przegłosowanie przy wyborach; 5) płacenie pensyi członkom parlamentu. Tylko w miejsce rocznego mianowania parlamentu, żądanego przez Kartystów, ustanawia owo pośrednicze stronnictwo trzechletnie parlamenta, z tego względu nad roczne przekładane, że zupełną kontrolę ludu zapewniają, bez potrzeby wystawienia się na oburzenie, wywoływane przez roczne wybory. Także w téj nowéj Karcie potrzebny do wyboru wiek z 21 lat na 25 podwyższono.

Rozumujące dzienniki londyńskie przypisują podróży Króla Pruskiego do Anglii nierównie większe polityczne znaczenie, niż nasza wczorajsza angielska korrespondencya. I tak pisze Morning-Herald: »Aczkolwiek spodziewać się nie można, ażeby odwiedziny Monarchy Pruskiego z powodu przyjęcia naszego Następcy tronu do towarzystwa chrześciańskiego miały mieć bezpośrednie polityczne lub handlowe skutki, nie można się przecież także domyślać, ażeby tak roztropny i osobiście czynny i sprężysty Xiążę, jakim jest N. Król Pruski, w obcowaniu z odpowiedzialnymi doradzcami Królowéj Wiktoryi miał ponure zachować milczenie o przedmiotach, mających w oczach Anglii i Niemiec wspólny interes. Między Anglią a Niemcami, reprezentowanemi przez Prusy, utrzymuje się węzeł jednoczenia, nie mogący być przez żadne różnice zdań pod względem pomniejszych pytań polityki europejskiéj rozerwany: wiara protestancka, któréj nieustraszonym obrońcą na stałym lądzie europejskim jest i być musi Król Pruski.« Herald wdaje się tu w błędny po części rozbiór, w czém go teraz po szczęśliwém załatwieniu sporów religijnych w Niemczech naśladować nie myślimy. Protestantyzm Prus, powtarza dziennik ten kilkakrotnie, zapewnia państwu temu, a przez to całym Niemcom współczucia Anglii, mimo »nieco przeciwnych interessów handlowych niemieckiego związku celnego.« Prussy tworzą bezsprzecznie polityczny środek ciężkości Niemiec, a Austrya mądrzeby sobie postąpiła gdyby się odtąd przeważnie na swoich węgierskich i sławiańskich opierała krajach i spojeniu tych ostatnich całą swoję poświęcała uwagę.... »Wolna żegluga na Dunaju, mówi Herald daléj, rozwinięcie wszelkich zasobów w Węgrzech, niezawisłość Multan i Wołoszczyzny mają wśród obecnych okoliczności dla Austryi więcéj wartości, niż jakikolwiek inny wpływ. Przymierze z Prussami zaś nietylko dla tego jest dla Anglii pożądaną rzeczą, iżby te dwa najpotężniejsze państwa protestanckie na całéj ziemi do związku zaczepnego i odpornego w sprawie ich religii połączyło, ale i dla tego, żeby Niemcy od zbyt wielkiéj przyjaźni z Rossyą odwieść musiało — przyjaźni, która niegdyś ludom niemieckim nie najprzyjemniejszych dostarczyła owoców. Skoro się węzły przyjaźni między Anglią i Prusami wzmocnią, ustali się przez to nowa zapora przeciw mieszaniu się północy do wewnętrznych spraw niemieckich. Nie ma także żadnego niebezpieczeństwa, aby przyjaźń takowa późniéj koalicyą między Austryą a Rossyą wywołać mogła. Korzyści dobrego porozumienia między Anglią a Prussami na przypadek, gdyby znowu Europę przekleństwo angielsko-franzuzkiéj wojny nawiedzić miało, zanadto są oczywiste, aby nowego i bliższego potrzebowały rozbioru. Pierwszym celem jakiéjkolwiek wojny na stałym lądzie przez Francyą rozpoczętéj, musiałoby być targnięcie się

na niepodległość Niemiec, a nawet targnięcie się takowe zamieniło się we Francyi na myśl narodową. W wojnie z Anglią chciałaby Francya niezawodnie układy europejskie z 1815. r. zniweczyć, a w takim razie Anglii i Pruss interessa byłyby prawie jedne i te same. Prussy prócz tego są prawie tak wielką potęgą wojskową jak Francya a etat ich wojskowy lepiej jeszcze niemal od francuzkiego urządzony. Przy pielęgnowaniu internacyonalnéj przyjaźni nie należy możliwości takowych, aczkolwiek dalekich może, z oka spuszczać.«

Globe uważa nadejście 2 milionów dollarów, pochodzących z okupna miasta Kantonu, za szczególnie pomyślne dla banku angielskiego zdarzenie, uwalnia go bowiem od niebezpieczeństwa, jakieby ze zbyt wielkiego poszukiwania gotówki na wiosnę powstać mogło.

Globe udziela następującą wiadomość o Emoy: Wyspa ta leży w prowincyi Fokien; port schronić może znaczną liczbę większych okrętów, i miasto uważane jest za skład handlu prowincyi Fokien. Ta prowincya jest wprawdzie najuboższa w całych Chinach, nie posiadając żadnych płodów do wywozu, a nawet co do płodów żywności zależy od pobliskiéj wyspy Formozy. Kupcy jednak miasta Emoy uważani są za najbogatszych i najbardziej przedsiębierczych w całém państwie; mają oni związki wzdłuż całego pobrzeża i w wielu częściach wschodniego archipelagu posiadają domy handlowe. Większa część osadników na Formoza są wędrowcy z obwodu Emoy, którym kapitały udzielone są przez tamecznych kupców, a z zakwitnieniem Formozy wzrastało Emoy w bogactwa i znaczenie. Prowadzi handel z Manillą, Tonkin, Kochinchin i Siamem; ich dżonki udają się corok do Singapore dla wymiany na towary angielskie. Dawniéj Emoy odwiedzana była przez Europejczyków, dopóki ich handel nie został ograniczony na Kantonie.

Poselstwo Lorda Ashburton do Stanów Zjedn. może się dać wytłómaczyć tylko w jeden sposób: Lord Aberdeen uważa to poselstwo za ostatni środek; ze strony Anglii byłoby to najwiekszym nierozsądkiem, dozwolić Stanom Zjednoczonym dłuższego jeszcze czasu do przygotowań wojennych; rzecz ta ma być teraz do końca doprowadzoną, i od pomyślnego lub niepomyślnego skutku wspomnionego poselstwa zależy pokój lub wojna.

Ogłoszone zostało sprawozdanie o dochodach publicznych w ostatnim kwartale upłynionego roku. W skarbowym kwartale, który się skończył z dniem 5 Stycznia r. b., dochód wynosił 12,426,951 f. st., więcéj przeto o 506,095 f. st., niż w odpowiednim kwartale r. poprzedniego. W całym upłynionym roku było dochodu 44,746,400 f. st. (1,879,348,800 złp.). więcéj niż w roku poprzednim o 338,594 f. st.

Indyjski General Gubernator ogłosił rozkaz Dyrekcyi Kompanii Indyjskiéj, który upoważnia do wypłacenia dalszéj części łupów zdobytych w ostatniéj wojnie z Birmanami. Naczelni dowódzcy sił lądowej i morskiéj otrzymają z tego po 28,570 rupij *), Generałowie po 9523, Brygadyerowie po 1785, niżsi oficerowie po 117, prości żołnierze każdy po 4 rupie.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 6. Stycznia.

Rząd nie mógł przeszkodzić zwycięztwu republikanów przy wyborach municypalnych miasta Sevilli, podobnie jak i w Alicante, Walencyi, Barcelonie i t. d. W mniejszych miasteczkach człowiek lepszego wychowania prawie żyć nie może, bo jeżeli już w stolicach prowincyi władze municypalne składają się po większéj części z piekarzy, mydlarzy, szewców, stolarzy, kowali i t. p., tedy w mniéjszych miastach panuje prosty motłoch, który zdania politycznego używa za płaszczyk do swojéj osobistéj nieprzyjaźni i zemsty.

Niemcy.

Z Frankfortu n/M., dn. 9. Stycznia.

Baron Anzelm Rothschild wyzdrowiał już zupełnie, i lubo nie wychodzi jeszcze z domu, jednak poświęca się już z zwykłą sobie czynnością zatrudnieniom swoim.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 4. Stycznia.

Sprężyste środki, przez władze przedsięwzięte, zapobiegły jak się zdaje, wydarzającym się nocnym napadom. Dla bezpieczeństwa mieszkańców zalecono także, aby we wszystkich otworem stojących domach mieszkalnych bez wyjątku wnijścia zaraz po zachodzie słońca oświecane bywały. Łonych zbrodniarzy, okradających obrazy Matki Boskiéj, policya już uwięziła. Nie ujdą oni surowéj kary, wyznaczonéj ze świętokradztwo.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 12. Stycznia.

Hr. Józef Teleki Szek, Strażnik Koronny Królestwa Węgierskiego, mianowany został Gubernatorem Wielkiego Xięstwa Siedmiogrodzkiego.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 29. Grudnia.

W. Porta wyrzekłszy w pierwszéj połowie miesiąca bież. pogróżkę, że dla zadośćuczynie-

*) 10 rupij równe są 1 funt. szterl.

nia roszczeniom swoim względem Grecyi środków przymusu użyje, nagle w sprawie téj zamilkła, bądź powodowana przestrogami obcych Posłów, bądź że się chce doczekać wypadku kroków przedsięwziętych przez Pana Mussurus w Atenach, stósownie do nowych instrukcyj na początku Grudnia. Wielu zważając na znaną stałość charakteru Izzeda Mehmeda, ostatni domysł za prawdziwy poczytuje, coby zapewne to samo znaczyło, co wojna z Grecyą, kiedy już z powodu zawikłania samego tylko pytania o posiadłościach Turków w Grecyi, rząd grecki w oznaczonym przez Portę terminie 14 dni przedmiotów zażaleń ottomańskich usunąć nie potrafi. Tymczasem — wedle pogłoski — Posłowie wielkich mocarstw nie próżnowali, lecz po odbytéj walnej konferencyi, w któréj też P. Bourquenay udział miał, W. Wezyrowi spręžyste uczynili przedstawienia. A tak Porta zaprawdę namyśleć się powinna, nim się narazi na groźny kłopot w chwili, w któréj wielkie skarbowe reformy w wewnętrznéj organizacyi państwa przedsiębierze. Chociaż bowiem Izzed Mehemed, nowy W. Wezyr, wszelkim nowościom się opiera, i dla tego też do starego systemu Mukatan (wydzierżawienia dochodów publicznych) powrócił, nie mogło to uiść jego uwagi, że administracya skarbu przewrotna, reform znacznych wymaga. Chwycił się więc środka przywrócenia dawniejszego sposobu wybierania podatków, regulując jednak obok tego i zmniejszając wydatki państwa. Zaczął więc od urzędników; pensye tym zmniejsza, a wyżéj stojącym nawet o połowę dawniejszéj ilości, tak że osiągnięte redukcye już teraz co miesiąc dwa miliony piastrów wynoszą. Podobnie i liczba urzędników ma być zmniejszona, a wszystkie tak nazwane sinekury zniesione.

S y r y a.

Z Bejrutu, dnia 15. Grudnia.

(Według listu z Paryża.) Zaledwie Turcy odzyskali Syryą w skutek traktatu z dnia 15go Lipca, a już w prawdziwém znaczeniu tego słowa po turecku rządzić tam zaczęli. Trzeba na to zwrócić uwagę, że poprzedni Baszowie tych prowincyi, na poskromienie ich mieli przynajmniéj wojsko, nowo zaś mianowani żadnych nie mają pod swemi rozkazami żołnierzy. W skutek tego góry i wąwozy zajęte są przez samych rajasów, a Turcy, panowie kraju, zaledwie się widzieć dadzą. Turcy, którzy potrzebują pieniędzy, poprzestają na dozorowaniu brzegów i zarządzaniu urzędami celnemi. Jeżeli pomiędzy różnemi pokoleniami arabskiemi powstaną jakie niesnaski, wtedy Basza, jeżeli jest człowiekiem przedsiębierczym, wdaje się pomiędzy obie strony i tysiączne na tém zakłada plany swoje. Ale zaledwie spór stanie się groźniejszym, usuwa się czemprędzéj, z obawy, aby zwycięzca nie kazał mu odpłacić za opiekę, jaką dawał przeciwnéj stronie. Im bliżéj zapatrujemy się na ten niepewny i chwiejący się stan stosunków w Syryi, tém trudniéj jest oznaczyć, czy należy pragnąć, aby Turcy nabrali większéj siły dla dobra porządku materyalnego, lub też aby ludy, chcące wzbić się do samoistności, dopięły celu swego.

Bez uprzedzenia odmaluję położenie pięknéj i poetyckiéj góry Libanu. Od wielu lat zawiść uzbrajała przeciw sobie Druzów i Maronitów, i zawsze na korzyść trzeciego stronnictwa. Daremnym było trudem, chcieć przytłumić te codzień wzmagające się utarczki.

Postępowanie Turków było przytém dla chrześcian zawsze nieprzyjazne, a dla ich nieprzyjaciół, przychylne. Potrzeba było całéj baczności agentów europejskich, aby wstrzymać Baszów od jawnego okazywania nienawiści swojéj ku chrześcianom. Niedawno jeszcze mieliśmy przykład tureckiéj stronności. Gdy Zahle było oblężone i bez żadnéj zostawało amunicyi, miał Reszyd Basza rozłączyć bijące się strony. Potrzebował całych czterech dni na odbycie trzech mil (lieues). Nagle otrzymuje w drodze wiadomość, że Druzowie przez Maronitów zostali pobici i są przez nich ścigani. Tu przyspiesza Reszyd Basza swój pochód i w jednym dniu robi 9 godzin drogi, dla wstrzymania chrześcian i zmuszenia ich do zawarcia zawieszenia broni z Druzami.

Teraz chrześciańska część Libanu zupełnie jest przez Druzów opuszczona, którzy cofnęli się na równinę Bkaa, gdzie przyrzekli Sułtanowi swoją uległość i żałują, że zmuszeni byli bronić się.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 24. Grudnia.

Kurszyd Basza, Gubernator prowincyi Szarkie, prowadząc wojnę w Neżd (w Arabii), ojczyznie najslachetniejszéj rasy koni arabskich, przyprowadził ztamtąd do Egiptu jakie 80 najcelniéjszych klaczy i ogierów. Mehmed Ali zakazał mu sprzedać choć jednego z tych koni, aby z kraju nie zostały wyprowadzone. Nigdy jeszcze nie przybyły tu z Arabii lepsze, piękniejsze i szlachetniejsze konie. Znajduje się także pomiędzy niemi sławna w całym Neżdzie klacz Päasals, za którą sami Beduini ofiarowali Kurszyd Baszy 200 kies (40,000 złp). aby tylko w kraju pozostała; ale Basza nie

przyjął téj ofiary i klacz z sobą zabrał. Jako osobliwość naturalno historyczną, przyprowadził także z sobą konia hermafrodyta, który ma mieć wyborne przymioty, i formalnie na Beduinach zdobywanym być musiał. Wszystkie te konie stoją teraz w Embabe, naprzeciw Bulak'u, tam gdzie Bonaparte wydał bitwę Mamelukom, którą buletyn jego nazwał »pod Piramidami«, chociaż Piramidy o cztery godziny drogi daléj się znajdują.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Ozimina wszędzie bujnie stoi i rokuje najobfitsze żniwa na rok przyszły. Przez rozmaite, po większéj części z nieostrożności powstałe pożary, w ciągu miesiąca zeszłego zgorzało 13 domów mieszkalnych, a między temi dwie szkoły, 1 wiatrak, jedna stodoła i dwie stajnie. — Dobre mienie między ludem wiejskim z powodu ciągle dobrych cen zboża wzmaga się. — Z Królestwa Polskiego donoszą, że tam podatek od wódki ma być zaprowadzony, podług którego każda gorzelnia, bez względu na jéj wielkość, 1000 zł. polsk. podatku opłacać ma. — Zdarzone niedawno temu odkrycie warstw węgla kamiennego w obwodzie Szamotulskim, spowodowało też właścicieli gruntów w pow. Międzychodzkim do dokładniejszego badania własnéj ziemi. W skutek tego odkryto warstwy wapna i torfu, choć w niewielkiéj rozciągłości, oraz pokłady węgla brunatnego w folwarku Prucimie, należącym do dóbr Zielonahojna; pokłady te mogłyby się stać bardzo korzystne, ponieważ nad samą Wartą leżą. I w okolicach Kościana odkryto pokład torfu. — W Skwierzynie żydzi wielki prowadzą handel towarami kolonialnemi, żelazem, żytem, wełną i t. p.; nawet przemysł między rzemieślnikami w tém mieście i w innych powiatu Międzychodzkiego wzmagać się zaczyna, a tak może z czasem i małe miasteczka podnosić się zaczną. W Rawiczu zakwitł handel jajami do Berlina; wysełano stamtąd do téj stolicy 70—80,000 kop jaj. — W Międzychodzie i Sierakowie, towarzystwa zawiązane w celu opatrywania dzieci ubogich w przyodziewek, w dobroczynnych usiłowaniach swoich nie ustawają; podobnym szlachetnym sposobem myślenia na korzyść cierpiącéj ludzkości odznaczają się mieszkańcy Wschowy. — Dla pogorzelców w Czempiniu, pow. Kościańskiego, uzbierano 526 Tal. w gotowiznie, oraz otrzymali oni 98 wierteli zboża, 150 bochenków chleba i t. p.

— Dnia 12. m. z. parobek Józef Teichmann wraz z innymi gośćmi był w karczmie w Kursdorff, w pow. Wschowskim. Gdy Teichmann do domu wracał, poszedł za nim syn szynkarza, Antoni Nicke, i zacząwszy z nim kłótnię ugodził go śpiczastém narzędziem po trzykroć w głowę i zadał mu inne jeszcze rany. Młodego zbrodniarza oddano pod Sąd. — Dn. 19. m. z. gospodarz Tomasz Dopierała z Michałowa, pow. Krobskiego, na gruncie miasta »Piaseczna góra« tak zbity został, że o utrzymaniu go przy życiu zwątpiono. Domniemany sprawca czynu tego do indagacyi pociągnięty. We wsi Wodziczna w powiecie Ostrzeszowskim, Alexander Greinert, osławiony łotr, przy podkładaniu ognia schwytany, a potém Sądowi dostawiony został. Wybuchowi pożaru zapobieżono. — Sześć osób w obwodzie Poznańskim w ciągu Grudnia same sobie śmierć zadały. — W Bojanowie dn. 5. Grudnia uroczystość drugiego stulecia istnienia kościoła ewanielickiego tamże z wielką okazałością obchodzono.

Z Warszawy. — Wyszedł z druku Ner 1. »Jutrzenki,« pisma literackiego, wydawanego w dwóch językach, rossyjskim i polskim, przez P. Dubrowskiego, i mieści w sobie: Kilka słów zamiast wstępu; Podróż do Łużyc podczas wiosny w roku 1839., przez L. Sztura; w Bibliografii: Wyciąg z listu P. Hanki do Redaktora, z Pragi 17. Grudn. 1841. r.; Łużycko-serbska Jutrzenka; Nowości: z literatury polskiéj po rossyjsku; z literatury rossyjskiéj po polsku.

Hrabiego Atanazego Raczyńskiego, teraźniejszego Posła pruskiego przy dworze w Lizbonie, »Historyą sztuk pięknych w Niemczech« przełożono w Berlinie z francuzkiego na język niemiecki, z dodaniem »Wycieczek do Holandyi, Belgii, Anglii, Szwajcaryi, Polski, Rossyi, Szwecyi, Danii i Ameryki północnéj.«

Lakonizm X. Wellingtona. — Pewien lichwiarz z Dowru napisał niedawno do X. Wellingtona, aby mu zapłacił 14 szylingów, które mu jest winien Margr. Douro (syn Xięcia), Xiążę napisał na odwrotnéj stronie listu: »Feldmarszałek Xiążę Wellington nie jest Margrabią Douro, i nie exekwuje długów wpana.« Spekulant żyd otrzymał tym sposobem autograf, za który ofiarowano mu już więcéj jak 14 szylingów.

Poczta gołębia. — Teraźniejszy system poczty gołębiéj jest z wielu względów interessujący. Najszacowniejsze z takich gołębi są Antwerpskie. Przyzwyczajają je, gdy są jesz-

cze bardzo młode, do latania między różnemi wsiami i miastami, zaczynając od przestrzeni tylko kilkuset łokci, którą zwolna powiększa ją. Liczba, jaka przy tém usposobieniu ginie, jest nadzwyczaj wielka. Handel temi gołębiami znajduje się prawie wyłącznie w ręku żydów, i bardzo wielkie zapewnia korzyści. Niektórzy kapitaliści i inni, którzy robią wielkie interesa pieniężne i handlowe w całéj Europie, utrzymują własne gołębniki. np. Baron Rothschild, który w Dower posiada gołębnik, będacy w związku z innemi w Niemczech i w innych częściach stałego lądu. Gołębnik w Dower obejmuje około 400 gołębi, które sam jeden dozorca żywi i pielęgnuje. i których utrzymanie kosztuje co tydzień 72 złp. Urządzenie całego zakładu miało kosztować około 90,000 złp. Bilecik przywiązuje się niekiedy do środkowych piór ogona, to jest przeciągnąwszy za pomocą igły nitkę jedwabną przez piórko, ale najczęściéj przywiązuje się takowy do nóżki tuż nad ostróżką. (Gaz. Codz.)

Pewien mechanik w Paryżu, wynalazł okulary dla osób zézem patrzących, które okularami Wiktoryi nazwał. A ponieważ powszechnie wiadomo, że królowa Wiktoryja ma tak piękne oczy, iż niejeden przez nie do Bedlamu się dostał, należałoby więc i wynalazcę tych nowych okularów tam posłać.

OBWIESZCZENIE.

Podpisane mają zamiar zawiązania Stowarzyszenia kobiet, którego celem będzie: wspieranie i pielęgnowanie pomocy potrzebujących uczciwych położnic, wyleczenie matki i oddanie jéj zdrowéj i silnéj domowemu powołaniu, zapobieżenie nareszcie, aby ubóstwo, złe pomieszkanie i brak niezbędnych potrzeb położnicy szkodliwie nie wpływały na jéj i dziecka życie lub zdrowie.

Będzie obowiązkiem Dam stowarzyszonych: mieć staranie o potrzebach położnic, o pilnowaniu ich, również ich dzieci; starać one się będą o pomoc lekarską i duchowną. — Same odwiedzać będą chore i do zdrowia powracające położnice, aby przez osobisty dozór zabezpieczyć najwłaściwsze i najłagodniejsze obchodzenie się z niemi.

Spodziewając się, że wszyscy przyjaciele ludzkości chętnie zamiar ile możności wspierać będą, i mając zaufanie do tylekroć okazanéj chęci dobrze czynienia ze strony tutejszéj publiczności, upraszają o składki w pieniądzach i bieliznie na ręce podpisanych.

Zamierzają także, ustanowić loteryą na powyższy cel, wzywają przeto publiczność jak najuprzejmiéj, aby ofiarowaniem robót ręcznych i innych przedmiotów do wylosowania zdatnych im w pomoc przyjść chciała, żeby fundusz ile się da najznaczniejszy uzbierać na zaspokojenie licznych, z tego przedsięwzięcia wypływających wydatków.

Wkrótce otwarta i w obieg puszczona będzie lista do zapisu osób, które udział w tém Stowarzyszeniu mieć chcą, wraz z oznaczeniem ich ofiar; niemniéj i statuta Towarzystwa publicznie ogłoszone zostaną.

Hrabina Arnim Ministrowa Breza. Generałowa v. Grolman. Nadburmistrzowa Naumann. Hrab. J. Radolińska. Radzczyni handlowa Sypniewska.
E. Breza. Dassel. Marcinkowski. Minutoli.

OBWIESZCZENIE.

Przez obwieszczenie z dnia 19. Lipca 1836. piekarze i rzeźnicy tutejsi zobowiązani zostali, aby w miejscach do przedaży wyznaczonych taxę przez Dyrektoryum policyi legalizowaną wywieszali, i towary swe podług wagi deklarowanéj i cen w taxie wyrażonych przedawali.

Powtarzając niniejszém urządzenie powyższe Dyrektoryum policyi nadmienia, że lubo przedaż mięsa ryczałtem od woli kupującego i rzeźnika zależy, jednakowo kupujący w miejscu przedaży też ma prawo żądać, aby mięso podług wagi i ceny w taxie wyznaczonéj przedawane było. — Rzeźnicy nie zastósujący się do przepisów tych, przymuszeni i ukarani zostaną. — Poznań, dnia 17. Stycznia 1842.

Królewskie Dyrektoryum policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Posiadłość młyńska w Hamerku położona, do małżonków Herrmann należąca, oszacowana na 5003 Tal. 8 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być w terminie do dalszéj licytacyi

na dniu 4tym Lipca 1842.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:
1) wdowa po Janie Schmekel i tegoż dzieci,
2) wdowa Eleonora Szarlota Schulz, zrodzona Grunau,
3) wdowa Joanna Ludwika Lawrentz,
4) Krystyan Herrmann, i
5) Krystyan Fryderyk Lawrentz,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Szubin, dnia 10. Października 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Inowrocławiu.

Folwark wieczysto-dzierżawny Siedluchna, położony w powiecie tutejszym, oszacowany na 5200 Tal. 13 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 1go Lipca 1842.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wzywamy niniejszém nieznajomych wierzycieli realnych, aby pod prekluzyą najpóźniéj w terminie wyrażonym się zgłosili.

Inowrocław, dnia 3. Grudnia 1841.

PRZEDAŻ.

Od dnia 20. t. m. zaczyna się sprzedaż baranów zarodowych i stadników 2letnich Oldenburgskich, czystéj rassy.

Karna pod Wolsztynem, d. 10. Stycznia 1842.

Otworzywszy w **Bazarze Magazyn Krawieczyzny** i **Strojów** dla **Dam** podług najnowszego gustu i świeżych mód żurnalów Paryzkich i Lipskich, — przyjmuję wszelkiego rodzaju zamówienia strojów, ubiorów balowych i maskowych, — polecając się szanownéj Publiczności.

Magazynierka z Warszawy przy Teatrze Wielkim

K. Plewczyńska.

Cukiernia w tutejszym Bazarze, wraz z przynależytościami, przeszła, w skutek odstąpienia jéj z strony dotychczasowego posiedziciela, na dniu dzisiejszym w ręce cukiernika Jakóba Prewostego, z wyłączeniem aktywów i passywów, co niniejszém interessenci do publicznéj podają wiadomości.

Poznań, dnia 22. Stycznia 1842.

F. Erlicki. Jakób Prevost.

Upraszam zarazem tak moich wierzycieli, jakoteż moich dłużników, ażeby się respective z pretensyami i długami regestrowemi udali do Wgo Justyc-Kommissarza Brachvogel, który się podjął uregulowania moich interessów kredytu i długu dotyczących i odebrał odemnie pełnomocnictwo do poszukiwania drogą prawa niezaspokojonych w przeciągu dni 14 długów regestrowych.

Poznań, dnia 22. Stycznia 1842.

Felix Erlicki.

Plaster na wygubienie nagniotków i odcisków

jest znowu do nabycia w pudełkach, zawierających 4 plastry, pudełko po złot. 2, u

J. J. Heine.

☞ Fabryka der końskich i kobierców kupca płócien S. Kantrowicza, w narożniku ulicy Wrocławskiéj i rynku № 60., poleca swoje, których ma zapas, wyroby, po jakiéj bądź cenie, chcąc przed wiosną wszystko pozbyć.

Tamże także dostać można nadzwyczaj dobrego drelichu na miechy. ☜

Cotylko otrzymali i polecają:

Świeże Angielskie ostrzygi,
sér Parmazański,
„ Strakiński,
„ Szwajcarski,
„ z ziół,
wielkie świeże trufle,
prawdziwe sardele,
Włoskie makarony, i
świeży kawiar,

Bracia Vassalli, naprzeciw domu Ziemstwa.

Poznań, dnia 25. Stycznia 1842.

Soloną wyzinę, nader piękny kawiar, świeże śliwki katarzynki funt po 5 sgr., białe świece stearynowe funt po 10 sgr., turecki tytuń w pęcherzach funt po talarze i świeże minogi poleca handel herbaty Rossyjskiéj

Siekieszina,

przy Wrocławskiéj ulicy № 7.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. Stycznia 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu państwa . . .	4	$104\frac{3}{4}$	$104\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacje 1836. . .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$82\frac{1}{8}$	$81\frac{5}{8}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{2}{3}$	$102\frac{1}{6}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	—	$103\frac{3}{4}$
Elbląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$105\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	102
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$122\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	103	—
Kolei Magdeburско-Lipskiéj	—	$111\frac{1}{2}$	$110\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	102
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$107\frac{1}{2}$	$106\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	102
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$88\frac{1}{4}$	$87\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	5	$101\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$97\frac{3}{4}$	$96\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	101	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$8\frac{11}{12}$	$8\frac{5}{12}$
Disconto	—	3	4